

Może się nie budź
Fajnie jest, gdy śpisz
Ciekawe jaki dzień ułożysz mi
Który z klasyków trafi dziś do kin
Który scenariusz, popcorn, cola i shit
Tak dziś mnie to nie ciągnie
Tak dziś mnie nie pociągniesz
Czy my byliśmy umówieni na dziś?
Może domyślisz się już w drodze na film

Coś mówisz, mówisz
Lecz nie powiedziałaś nic

Biegłam jak Bambi sarenka
Znosiłam każdy wielki strzał i syf
Serce przyniosłabym Ci w pysku, lecz zepsuli mnie
Nie złamiesz już tego serca

Może napiszę potem, tęsknię w chuj
Chwila słabości, więc zapomnij już
Odbijasz się od drzwi, zamknięte na klucz
Za nimi nie ma już sarenki ze snów

Coś mówisz, mówisz
Lecz nie powiedziałaś nic

Biegłam jak Bambi sarenka
Znosiłam każdy mocny strzał i syf
Serce przyniosłabym Ci w pysku, lecz zepsułeś mnie
Nie złamiesz już tego serca

Zostawiam Ci w skrzynce klucz
I wyrzucę Twoją bluzę
Tę starą ładowarkę
Możesz sobie wziąć

Biegłam jak Bambi sarenka
Znosiłam każdy wielki strzał i syf
Biegłam jak Bambi sarenka
Znosiłam każdy wielki strzał i syf
Biegłam jak Bambi sarenka
Nie zniosę więcej dziś już nic